

# Uroczyste otwarcie ekspozycji 25 maja Powrót Beksińskiego

■ 30 rysunków i tyle samo obrazów, których nigdy nie pokazywano w Polsce. Taką kolekcją będzie się mogło pochwalić Drugie Muzeum Beksińskiego powstające w Miejskiej Galerii Sztuki. Przygotowania trwają, ale „Wyborcza” już teraz uchyla rąbka wystawowej tajemnicy

ZUZANNA SULIGA

Przypomnijmy. Przez 10 lat w ramach Miejskiej Galerii Sztuki działało Muzeum Zdzisława Beksińskiego. Zajmowało pomieszczenia specjalnie zaprojektowane do tego celu. Pokazywano w nich kolekcję należącą do paryskich marszandów Anny i Piotra Dmochowskich. Po latach bytności w Częstochowie właściciele zdecydowali, że eksponaty trafią do Nowohuckiego Centrum Kultury. Ostatniego dnia marca tego roku galeria przekazała zbiory do Krakowa.

Dla Częstochowy była to ogromna artystyczna strata. Dzięki 50 obrazom miało drugą co do wielkości (po Sanoku) kolekcję prac Beksińskiego. Na szczęście okazało się, że twórczość wybitnego malarza powróci do Częstochowy. Co więcej, zyskamy prace, które dotąd nie były pokazywane w Polsce. Częstochowianie będą pierwszymi, którzy je zobaczą.

- Dzięki moim staraniom i zaufaniu, jakie państwo Dmochowscy mają do Miejskiej Galerii Sztuki, prace Zdzisława Beksińskiego wracają do Częstochowy. Właściciele wiedzą, że będą one ubezpieczone, zabezpieczone i bardzo dobrze wyeksponowane - wyjaśnia Anna Paleczek-Szumlas, dyrektorka Miejskiej Galerii Sztuki. - Celem kolekcjonerów nie jest tylko zbieranie, ale dzielenie się z innymi radością z posiadania tych dzieł. Pan Piotr jest Polakiem mieszkającym na stałe w Paryżu, nie eksponował więc kolekcji we Francji, ale robił wszystko, żeby była obecna w Polsce. Dziś ta kolekcja jest podzielona między dwie instytucje: Nowohuckie Centrum Kultury w Krakowie i właśnie Miejską Galerię Sztuki w Częstochowie. Razem z Muzeum Historycznym w Sanoku [rodzinnym mieście Beksińskiego - przyp. red.], które ma największy zbiór prac artysty i prawa do nich, tworzymy na mapie swoisty „Trójkąt Beksińskiego”. Jako dyrektorzy tych instytucji i wielbiciele talentu mistrza mamy z zamiśle ścisłą współpracę. Nie chcemy rywalizować, ale wspólnie promować twórczość wybitnego artysty - zapewnia.

LUKASZ KOLEWINSKI



Aranżowane właśnie Drugie Muzeum Beksińskiego we wtorek odwiedził Artur Barciś. Aktor, zaproszony tego dnia na filmowe spotkanie w OKF-ie, jest jedną z pierwszych osób, które miały okazję zobaczyć wystawę

**Częstochowska galeria, Nowohuckie Centrum Kultury i muzeum w Sanoku stworzą na mapie swoisty „Trójkąt Beksińskiego”.**

**Zamiast rywalizować, chcą razem promować twórczość artysty**

Umowa dotycząca bezpłatnego udostępniania prac została podpisana na trzy lata, z możliwością przedłużenia. Jedyńm warunkiem jest jej permanentne udostępnianie zwiedzającym.

W efekcie w Częstochowie będziemy oglądać w sumie 60 prac - 30 obrazów (aktualnie jest ich 28, dwa jeszcze dojdą) oraz 30 rysunków. Przyjechały 19 kwietnia. Transport z Paryża zajął trzy dni, cenna kolekcja

musiała być bowiem należycie zabezpieczona i ubezpieczona. Po przyjeździe, nim jeszcze zajęto się ekspozycją, pomieszczenia dawnego muzeum przeszły gruntowny remont.

- Zależało nam na czasie, więc większość prac odbyła się w długi majowy weekend. Po 10 latach wnętrza wymagały kapitalnego remontu. Z kolorymetrem wybieraliśmy matowe farby bardzo dobrej jakości, na wzór starego projektu - zapewnia Paleczek-Szumlas.

Aktualnie trwają przygotowania do otwarcia wystawy. Wernisaż zaplanowano na 25 maja (udział potwierdzili już Anna i Piotr Dmochowscy). Niektóre prace czekają jeszcze na oprawę, specjalne srebrne ramy (jak te znane z poprzedniej kolekcji) sprowadzone są z Włoch. Część obrazów ma jednak oryginalne, drewniane ramy, w które własnoręcznie oprowił je Beksiński.

60 prac Zdzisława Beksińskiego to nie koniec artystycznych darów, które Dmochowscy przekazali częstochowskiej galerii. Będzie ona pre-

zentować też obrazy takich artystów jak Swetlin Rusew i Michel Henricot. Imponujące dzieła drugiego z nich już wiszą. - Rusew czeka na swoją odsłonę, nastąpi ona podczas kolejnych wydarzeń planowanych w naszej instytucji - zaznacza dyrektorka.

W miniony wtorek aranżowane właśnie Drugie Muzeum Beksińskiego odwiedził Artur Barciś. Był jedną z pierwszych osób, które miały okazję zwiedzić wystawę. Popularny aktor był gościem filmowego spotkania organizowanego w gmachu przy Al. NMP 64 w ramach miejskiej akcji „Aleje, tu się dzieje”.

- Jako szef instytucji miałam przyjemność powitać znakomitego gościa i zaprosić go do obejrzenia wszystkich naszych ekspozycji, także tej „roboczej” wersji wystawy Beksińskiego. Pan Artur zapałał sympatią do naszej instytucji, obiecał częstsze wizyty. Twórczość Beksińskiego powoduje u wszystkich zadumę i takie samo wrażenie wywołał u naszego gościa - relacjonuje Anna Paleczek-Szumlas. ●